

Cieszyć się tym, co się ma

Dość często publikowane są rankingi największych milionerów i miliarderów. Kto na którym miejscu, z jaką kwotą. Tzw. przeciętny człowiek zastanawia się, czy oni sami wiedzą ile posiadają; jakie posiadłości, jachty, limuzyny, często także własne samoloty. Przecież człowiek zje tylko tyle ile może, i nie wdzieje na siebie pół szafy. I nie potrafi chodzić jednocześnie w dwóch parach butów, tylko jednej. Czy można porównać radość bogacza, miliardera, z radością człowieka ubogiego, któremu starczy zaledwie na miesiąc, albo tylko na tydzień? Co miał na myśli Św. Paweł Apostoł gdy pisał te słowa: *Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele.* Pan Bóg jest szczodroblivy i hojny w swojej dobroci względem nas. On wie czego nam potrzeba. Ani nieustanna gonitwa za bogactwem, ani też ciągłe narzekanie na swoją biedę, nie podobają się Bogu. Ten sam Św. Paweł pisze: *Ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku.* To ważna cnota człowieka, umieć cieszyć się tym, co się ma, i jeszcze umieć się tym podzielić z innymi. A w tym jeszcze potrafić dziękować Panu Bogu za dar życia, zdrowia, za słońce i deszcz, za radości i cierpienia, za dar istnienia.

[prob.]